

Katechizm rewolucyjny

Michaił Bakunin

1866

Nota redakcyjna

Katechizm rewolucyjny napisał Bakunin w 1866 roku i zawiera on podstawowe idee sformułowane w pierwszym okresie tamtejszej działalności. Wyrażone w nim poglądy są wyrazem krystalizujących się anarchistycznych poglądów Bakunina, jednak zawierają jeszcze elementy konieczności istnienia władzy państwowej, które z czasem Bakunin odrzucił.

Pierwsze polskie wydanie tekstu Oficyna Trojka, Poznań 1997 r. Tekst podany za niemieckim tłumaczeniem Maxa Nettleau (opracował także przypisy). Z niemieckiego przełożyła Agnieszka Pluta.

1. Zaprzeczenie istnienia rzeczywistego, pozaziemskiego osobowego boga, a zatem także wszystkich objawień i wszystkich boskich interwencji w sprawę świata ludzkości. Usunięcie służby i kultu boga.
2. Podczas, gdy kult boga uzupełniamy szacunkiem i miłością do ludzi, ogłaszamy:
 - rozum ludzki jedynym środkiem dowodzącym prawdy,
 - sumienie ludzkie podstawą sprawiedliwości,
 - wolność indywidualna i zbiorowa jedyną (s)twórczynią ładu na świecie.
3. Wolność jest absolutnym prawem wszystkich dorosłych mężczyzn i kobiet. Nie potrzebują oni do swych działań żadnego innego pozwolenia jak ich własne sumienie i rozsądek, ich działanie jest określone tylko przez własną wolę, a więc muszą być najpierw odpowiedzialni za siebie, a dopiero potem za społeczeństwo, do którego należą, ale tylko w takim stopniu, w jakim godzą się do niego przynależeć.
4. Nie jest prawdą, że wolność pojedynczej osoby jest ograniczona przez wolność innych ludzi. Człowiek jest tylko w takim stopniu rzeczywiście wolny, w jakim emanująca od niego wolność, która jest uznana przez innych o czystym sumieniu i przez niego samego, znajduje potwierdzenie w wolności innych i jest ona nieskończona. Już samo bycie człowiekiem powoduje, że jest on wolny, natomiast niewola chociażby jednego człowieka na Ziemi jest pogwałceniem zasady człowieczeństwa i zaprzeczeniem wolności wszystkich ludzi.
5. Wolność każdego człowieka ziści się wtedy, kiedy ludzie będą sobie równi. Urzeczywistnieniem wolności w prawnej i faktycznej równości jest sprawiedliwość.
6. Jest tylko jeden jedyny dogmat, jedyne prawo, jedyna moralna podstawa dla ludzi: wolność. Poszanowanie wolności bliźniego jest obowiązkiem, miłowanie go, bycie mu pomocnym jest cnotą.

7. Absolutne wykluczenie zasady autorytetu i rozsądku państwowego. Społeczeństwo, które od początku było naturalną rzeczą, które istniało już przed wolnością i pobudzeniem ludzkiego myślenia, a które zostało później uznane za fakt religijny i zostało zorganizowane wg reguły boskiego i ludzkiego autorytetu, musi się dziś odtworzyć na nowo na podstawie wolności, która to będzie od teraz jedyną twórczą zasadą jego politycznej i ekonomicznej organizacji. Porządek w społeczeństwie musi być wypadkową jak największego rozwoju lokalnej, zbiorowej i indywidualnej wolności.
8. Polityczna i ekonomiczna organizacja żyda społecznego nie może być dłużej narzucona, jak to ma miejsce dzisiaj, z góry na dół i z centrum na zewnątrz wg reguły jedności, ale z dołu do góry i z zewnątrz do centrum wg zasady wolnych stowarzyszeń i federacji.
9. Organizacja polityczna. Nie jest możliwe uchwalenie Jednej konkretnej, powszechnej i łączącej reguły wewnętrznego rozwoju i politycznej organizacji narodów, ponieważ istnienie każdej nacji jest podporządkowane całemu zbiorowi historycznych, geograficznych i ekonomicznych warunków, które nie pozwalają na stworzenie wzoru organizacyjnego, który byłby dobry i możliwy do przyjęcia przez wszystkich. Takie absolutne, nie mające praktycznego wykorzystania przedsięwzięcie byłoby zresztą ingerencją w bogactwo i spontaniczność życia, które zachwyca swoją nieskończoną różnorodnością i, co ma jeszcze większe znaczenie, byłoby wbrew zasadzie wolności. Są jednakże istotne, absolutne warunki, poza którymi nie jest możliwa praktyczna realizacja i organizacja wolności. Tymi warunkami są:
 - a. Radykalne usunięcie wszelkiej publicznej religii i uprzywilejowanego czy też tylko przez państwo chronionego, opłacanego i utrzymywanego kościoła. Absolutna wolność sumienia i propagandy dla każdego, kto tylko chciałby swoim bogom wybudować świątynię, opłacać i utrzymywać księdza swojej religii.
 - b. Kościoły, które będą traktowane jako organizacje religijne, nie będą korzystać z żadnych praw przypadających w udziale stowarzyszeniom produkcyjnym, nie mogą one ani dziedziczyć, ani posiadać dóbr we wspólnocie za wyjątkiem ich domów i instytucji, w których odbywać się będą nabożeństwa, nie wolno im będzie także zajmować się wychowaniem dzieci, ponieważ ich jedynym życiowym celem jest systematyczne zaprzeczanie moralności i wolności oraz popłatne oszustwo.
 - c. Usunięcie monarchii, republiki.
 - d. Usunięcie klas, stopni, przywilejów i różnic wszelkiego rodzaju. Bezwzględna równość praw politycznych dla wszystkich mężczyzn i kobiet. Powszechne prawo głosowania.
 - e. Usunięcie, rozwiązanie i moralny, polityczny, sądowy, biurokratyczny i finansowy upadek kierującego, górującego nad wszystkim scentralizowanego państwa, które prowadzi podwójną grę i inne JA ukazuje kościołowi, co jest

przyczyną procesu biednienia, ogłupiania i zniewalania narodów. Naturalnym następstwem tego będzie likwidacja wszystkich państwowych uniwersytetów, podczas gdy powinno nastąpić większe poświęcenie uwagi nauce publicznej z wyjątkiem gmin i wolnych stowarzyszeń. Usunięcie państwowego majątku sędziowskiego. Wszyscy sędziowie powinni być wybierani przez naród. Usunięcie istniejącego i obowiązującego obecnie w Europie kodeksów prawa karnego i cywilnego, ponieważ są one inspirowane wbrew ludzkiemu prawu, zarówno kultem boga i państwa, jak i religijnie oraz politycznie uświęconej rodziny i majątku, a także dlatego, że kodeks wolności może zostać stworzony tylko przez samą wolność. Usunięcie banków i wszystkich innych centralnych państwowych instytucji kredytowych. Usunięcie każdej centralnej administracji, biurokracji, stałego wojska i policji państwowej.

- f. Bezpośredni wybór przez naród publicznych, sądowych i cywilnych funkcjonariuszy, a także wszystkich narodowych, prowincjonalnych i terytorialnych przedstawicieli prawa czy radców, tzn. poprzez powszechne głosowanie wszystkich dorosłych mężczyzn i kobiet.
- g. Wewnętrzna reorganizacja każdego kraju z absolutną wolnością pojedynczego człowieka, produkcyjnych stowarzyszeń i komun jako punkt wyjściowy i podstawowy.
- h. Prawa indywidualne:
 - Prawo każdego człowieka płci męskiej lub żeńskiej od chwili narodzin do osiągnięcia pełnoletniości do rozmów, ochrony, obrony, wychowania i nauki we wszystkich szkołach publicznych, podstawowych, średnich i wyższych, przemysłowych, wykładających sztukę, finansowanych przez społeczeństwo.
 - Równe prawo każdego człowieka - od początku dowolnie wybranej przez niego kariery - do porad i pomocy społeczeństwa w zakresie jego możliwości. Społeczeństwo ma obowiązek respektować, a w razie konieczności chronić wolność każdej osoby, nie może jednak jej kontrolować czy być odpowiedzialnym za tą osobę.
 - Wolność każdej pełnoletniej osoby, mężczyzny lub kobiety, musi być absolutna i kompletna, niezależnie od tego, czy chodzi o poruszanie się, czy głośne wypowiedanie swojego zdania, lenistwo czy pilność, moralność czy niemoralność, jednym słowem: pełne prawo do rozporządzania własną osobą czy majątkiem wg własnego uznania bez zdawania komuś z tego relacji. Wolność do godziwego życia dzięki własnej pracy czy dzięki haniebnemu wyzyskowi dobroczynności lub zaufania, jeżeli tylko obie strony (muszą być to osoby dorosłe) dobrowolnie na to przystają.
 - Nieograniczona wolność do każdego rodzaju propagandy słownej, prasowej, mającej miejsce na publicznych i prywatnych zgromadzeniach bez

możliwości jej ukracania zbawienną siłą publicznego sądu. Absolutna wolność do zjednoczeń bez wybierania takich, których celem będzie niemoralność czy takich, które będą się wydawały niemoralne, i takich, których celem byłaby korupcja i zniszczenie indywidualnej i publicznej wolności.

- Wolność powinna i może bronić się sama i byłoby niebezpiecznym absurdem krępować ją pod pretekstem jej ochrony, ponieważ moralność nie ma innego źródła, bodźca, przyczyny i celu niż wolność, i ponieważ sama nie jest niczym innym jak wolnością. Wszystkie ograniczenia nakazujące wolności ochronę moralności są zawsze ze szkodą dla moralności.
- Psychologia, statystyka i cała historia udowadniają nam, że indywidualna i społeczna niemoralność zawsze była skutkiem nieprawidłowego publicznego i prywatnego wychowania i braku lub wynaturzenia publicznej opinii, która istnieje tylko dzięki wolności, dzięki niej się rozwija i umoralnia, przede wszystkim jest ona jednak następstwem błędnej organizacji społeczeństwa. „Doświadczenie uczy nas - mówi znany francuski statystyk Quetelet¹ - że to właśnie społeczeństwo ciągle przygotowuje zbrodnie, a przestępcy są tylko niezbędnymi narzędziami, które Je wykonują!” Daremny jest więc przeciwstawianie społecznej amoralności surowość ingerującego w indywidualną wolność ustawodawstwa. Wprost przeciwnie, doświadczenie uczy nas, że autorytarny system represji, daleki od nakazania przekroczenia stagnacji, rozwijał tę wolność w jakimś nawiedzonym kraju coraz dogłębniej, a publiczna czy prywatna moralność ciągle miała i zwiększała się proporcjonalnie do rozmiarów ograniczenia czy rozszerzenia wolności osobistej. Aby więc dzisiejsze społeczeństwo nauczyć moralności, musimy zacząć od zepsucia tej politycznej i społecznej organizacji, wytworzonej z pnia nierówności przywilejów, boskiego autorytetu i pogardy dla ludzi. A kiedy już utworzymy ją na nowo na podstawie kompletnej równości, sprawiedliwości, pracy i (w granicach rozsądku) inspirowanego szacunkiem wychowania, musimy dać jej jako ochronę publiczną a jako duszę bezwzględną swobodę.
- Jednakże społeczeństwo nie powinno pozostać całkiem bezbronne w walce z pasożytującymi na nim, złośliwymi, szkodliwymi osobnikami. Podstawą wszystkich praw politycznych jest praca, a zatem społeczeństwo, komuna (gmina), prowincja czy naród, każde na swoim terenie, mogą odbierać te prawa pełnoletnim osobom, które nie będąc kalekimi, chore czy zbyt stare żyją na koszt publiczny czy prywatny. Jednakże prawa te muszą zostać przywrócone, skoro tylko osoby te zaczną ponownie żyć ze swojej pracy.

¹ Belgijski statystyk Quetelet (1796-1874), autor "O ludziach i rozwoju ich zdolności lub prób fizyki społecznej", Paryż 1835. itd., Bakunin poznał go prawdopodobnie w 1844 roku w Paryżu w związku Carla Vogt(a). (N.)

- Ponieważ nikt nie może pozbyć się swej wolności, społeczeństwo nie będzie tolerowało wyrzekania się przez kogokolwiek prawnie swej swobody lub rozporządzania wolnością innego poprzez odpowiednie umowy, a nie dzięki pełnej równości i obopólności. Społeczeństwo nie może jednak zabrać mężczyźnie czy kobiecie, pozbawionym uczuć godności osobistej, wyrzeczenia się swej wolności na rzecz innej osoby lub oddania się w ich dobrowolną niewolę. Może ono jednak uważać te osoby za takie, które żyją z prywatnej dobroczynności, a przez cały okres trwania tej niewoli nie będą mogły one korzystać z praw publicznych.
 - Wszystkie osoby, które straciły swoje polityczne prawa będą również pozbawione praw do wychowania i zatrzymywania przy sobie dzieci.
 - W przypadku nie wypełnienia dobrowolnie przyjętych na siebie zobowiązań lub w przypadku otwartego czy udowodnionego ataku na majątek, osobę, a przede wszystkim na wolność rodowitego mieszkańca lub cudzoziemca, społeczeństwo zastosuje wobec takiego delikwenta zgodne z prawem kary.
 - Bezwzględne usunięcie wszystkich upodlających i okrutnych kar cielesnej i śmierci, o ile są one jeszcze aprobowane i wykonywane. Usunięcie wszystkich kar o nieokreślonym czy zbyt długim czasie ich wykonywania, które nie dopuszczają żadnej nadziei czy realnej możliwości rehabilitacji, ponieważ przestępstwo musi być postrzegane jako choroba, a kara raczej jako wzajemne roszczenie społeczeństwa.
 - Każdy, kogo potępiło prawo społeczne, gminne, prowincjonalne czy narodowe ma prawo do niepodlegania tej karze, jeżeli zadecyduje on, że nie chce dłużej należeć do tej społeczności. Ta zaś ma prawo wykluczyć taką osobę ze swojego grona i nie musi dłużej zapewniać jej gwarancji i ochrony.
 - Społeczeństwo, przynajmniej na obszarze przez niego zajmowanym, nie będzie się martwić o to, czy osoba krnąbrna - która popadła prawu natury; "oko za oko, ząb za ząb" - zostanie obrabowana, dręczona, czy popełni samobójstwo. Ludzie mogą się uwolnić od niego niczym od szkodliwego zwierzęcia, nie można go jednak ciemnić i traktować jak niewolnika.
- i. Prawa stowarzyszeń: Współpracujące ze sobą stowarzyszenia robotników są nowym wydarzeniem w historii; jesteśmy obecni dzisiaj przy ich narodzinach i w obecnej chwili możemy się tylko domyślać ogromnego rozwoju, który bez wątpienia nastąpi i powstających nowych politycznych i społecznych stosunków, nie możemy ich jednak bliżej zdefiniować². Jest możliwe i prawdopodobne, że pewnego dnia wykroczą one poza granice komun, prowincji i obecnych

² Spółdzielnie, które w latach 20-tych i 30-tych wytworzyły się w Anglii pod wpływem wolnościowo-socjalistycznego ruchu Roberta Owena, Thompsona i innych, już w 1866 roku umocniły swą pozycję jako

państw! dadzą całemu społeczeństwu nową konstytucję, podczas gdy samo podzieli się nie w narody, ale różne grupy przemysłowe zgodnie z potrzebami produkcji, a nie polityki. To przyniesie przyszłość. To, co nas dotyczy, możemy zebrać tylko w absolutne reguły gry; jaki by nie był cel tego społeczeństwa, wszystkie stowarzyszenia i indywidualia muszą korzystać z absolutnej wolności. Ani społeczeństwo, ani jakakolwiek część jego samego: komuna, prowincja czy naród nie mają prawa przeszkadzać wolnym osobom stowarzyszać się w obojętnie jakim celu, czy to religijnym, politycznym, naukowym, przemysłowym, czy artystycznym, czy też celem obopólnej korupcji i wykorzystania prostodusznych i głupich ludzi zakładając, że są oni pełnoletni. Zwalczanie szarlatanów i szkodliwych stowarzyszeń jest wyłącznie zadaniem opinii publicznej. Jednakże społeczeństwo ma obowiązek i prawo do odmówienia gwarancji społecznej, uznania prawnego i uzyskania praw politycznych i miejskich każdemu stowarzyszeniu jako ciała zespolowemu, które przez swój cel, przepisy i statut przeciwiwałyby się podstawowym zasadom swej konstytucji, i którego członkowie nie mieliby takiej samej pozycji. Członkowie takiego stowarzyszenia nie byłoby jednakże pozbawieni tejże gwarancji i praw z tego tylko powodu, że brali udział w nieuregulowanym gwarancją społeczną związku. Różnica pomiędzy uregulowanym i nieuregulowanym stowarzyszeniem polega na tym, że te uznane prawnie jako organizacje zbiorowe będą miały prawo złożenia skargi przed społecznym organem wymiaru sprawiedliwości przeciwko osobom, członkom i nie-członkom, jak i przeciw wszystkim innym regularnym stowarzyszeniom w przypadku niewypełnienia zobowiązań. Natomiast nie uznane prawnie stowarzyszenia nie posiadają tego prawa, ale i nie podlegają żadnej prawnej odpowiedzialności, ponieważ ich zobowiązania wobec społeczności, która nie usankcjonowała ich istnienia są nieważne, od czego nie jest jednak zwolniony żaden związkowy członek.

- j. Podział jakiegoś kraju na regiony, prowincje, obwody, gminy czy departamenty i gminy, jak to ma miejsce we Francji, jest uzależniony naturalnie od położenia, nawyków historycznych, obecnych potrzeb i szczególnego usytuowania tego kraju. Są tylko dwa wspólne i obowiązkowe niezbędne prawa dla kraju, który całkiem poważnie chce zorganizować swoją wolność. Po pierwsze: każda orga-

kooperatywy, ale straciły z oczu produktywną stronę socjalizmu i w ogóle cały socjalizm. Stowarzyszenia francuskie w latach 1848-51 na pierwszym miejscu znowu postawiły produkcja i socjalizm, jednak po krótkim rozkwicie zostały one stłumione w czasie reakcji-Przeciwna gra Schulze-Delitzach'a i Lassalle'a. Jak pisał Bakunin. właśnie się zakończyła. Wtedy to zaczął się francuski ruch kooperatywny, do którego przyłączyli się chętnie niepolityczni socjaliści starych kierunków, fourierzysci, ikarzyści, a także bracia Reclus, Elie i Elisee, którzy należeli wtedy do intymnego kręgu Bakunina i dla których został napisany ten katechizm. Ten ruch miał zapewne Bakunin przed oczyma. Jego wspaniała koncepcja podziału ludzkości w grupy ekonomiczne zamiast narodowościowe pozostawiła niestety robotników i społeczeństwa do dnia dzisiejszego w rękach kilku wielkich kapitalistów kierujących się własnym interesem, a narody, których nienawiść i właśnie wspierają tylko te cele, służą jako narzędzia. (N.)

nizacja musi zaczynać się od gmin i kończyć na centralnej jednostce kraju, czyli państwie, w formie federacji. Po drugie: pomiędzy gminami i państwem musi istnieć co najmniej jeden pośrednik: departament, region lub prowincja. Poza tym gmina, w wąskim znaczeniu tego słowa, byłaby ciągle zbyt słaba, aby przeciwstawić się równomiernemu i scentralizowanemu naciskowi państwa, przez co każdy kraj dorobiłby się zapewne despotycznego reżimu monarchii francuskiej, co widzieliśmy dwa razy na przykładzie Francji, ponieważ despotyzm miał zawsze swoje korzenie głębiej zapuszczone w centralnej organizacji państwa niż w neutralnej despotycznej predyspozycji królów³.

- k. Podstawą politycznej organizacji kraju musi być absolutnie autonomiczna gmina, która będzie zawsze reprezentowana większością głosów wszystkich pełnoletnich mieszkańców posiadających równe prawo. Żadna władza nie ma prawa wtrącać się w wewnętrzne życie gminy, jej działania, zarządzanie i administrację. Mianowanie i pozbawianie stanowisk odbywać się będzie poprzez wybory wszystkich funkcjonariuszy, administratorów i sędziów. Do gminy należy także zarządzanie (bez jakiegokolwiek kontroli) jej własnym majątkiem i skarbem. Każda gmina będzie posiadała niekwestionowane prawo, niezależnie od odgórnego zatwierdzenia, stworzenia własnego ustawodawstwa i konstytucji. Aby jednak mogła ona należeć do prowincjonalnej federacji i tworzyć zintegrowaną część składową prowincji, musi ona podporządkować swoją własną konstytucję zasadom konstytucji prowincji i pozwolić na jej usankcjonowanie parlamentowi danej prowincji. Konstytucja ta musi podlegać także orzeczeniom sądu prowincjonalnego i zostać usankcjonowana przez głosowanie parlamentu prowincji za pomocą środków zaleconych przez rząd prowincji. W przeciwnym razie gmina zostałaby wykluczona z solidarności, gwarancji i wspólnoty (i postawiona) poza prawo prowincji.
- l. Prowincja nie może być niczym innym, jak tylko wolną federacją autonomicznych gmin. Parlament prowincji składający się z jednej lub dwóch izb przedstawicieli gminy i społeczności prowincji, istniałby niezależnie od gmin, ten prowincjonalny parlament nie mieszający się w wewnętrzną administrację gminy, musiałby sporządzić prawa konstytucji tejże prowincji, które byłyby obowiązkowe dla wszystkich gmin chcących należeć do parlamentu prowincji. Prawa te, tworzące istotę tego katechizmu, są skomentowane w artykule 11⁴. Na podstawie tych zasad parlament utworzy ustawodawstwo prowincji dotyczące praw i obowiązków oraz kar przy łamaniu tychże obowiązków dla osób, stowarzyszeń i gmin, przy czym ustawodawstwo gmin zachowa prawo odbiegania w drugorzędnych punktach od ustawodawstwa prowincji. Nigdy jednak nie będzie to

³ Jak wiadomo rewolucja Francuska zlikwidowała stare prowincje będące pośrednikami w rozumianym przez Bakunina sensie, co dwukrotnie wystarczyło bonapartyjskiemu Królestwu Państwowemu do zagarnięcia jednym uderzeniem całych krajów. (N.)

⁴ Tzn. w ostatniej części tego rękopisu. (N.)

możliwe odnośnie starań o rzeczywistość, żywą jedność. Musi być przy tym jednocześnie ufność, że zostanie utworzona jeszcze jedna bardziej żyta jednostka, ale nie przez przymus czy przemoc władzy prowincjonalnej, tylko poprzez doświadczenie, czas, rozwój wspólnego życia, własny rozsądek i potrzeby gminy; jednym słowem - przez wolność. Wiadomym jest, że prawda i sprawiedliwość narzucone gwałtem będą krzywdą i jednym wielkim oszustwem. Parlament prowincjonalny ułoży konstytucję federacji gmin, a także określi ich prawa i obowiązki względem siebie, parlamentu, sądu i rządu prowincji. Będzie on także debatował nad prawami, zarządzeniami i zasadami karalności, które wynikają z potrzeb całej prowincji czy odnoszą się do rezolucji parlamentu narodowego bez obawy, że prowincja utraci autonomię. Parlament, bez mieszania się w wewnętrzną administrację gmin, ustanawia wysokość stopy procentowej narodowych i prowincjonalnych podatków. Gmina rozdziela te usługi pośród wszystkich dorosłych zdolnych do pracy mieszkańców. Parlament kontroluje wreszcie działania, aprobuje lub odrzuca propozycje rządu prowincji, które naturalnie zawsze wynikają z wolnego wyboru. Równocześnie wybrany sąd prowincji rozpatruje bez apelacji wszystkie spory pomiędzy obywatelami a gminą, stowarzyszeniami a gminami i sędzi on także w pierwszej instancji o wszystkich przypadkach pomiędzy gminą a rządem lub parlamentem prowincjonalnym.

- m. Naród nie może być niczym innym jak federacją autonomicznych prowincji. Parlament narodowy powstałby w jednej (przedstawiciele prowincji) lub dwóch (przedstawiciele prowincji lub narodu) izb. Ten narodowy parlament nie mieszający się w zarządzanie i wewnętrzne życie polityczne prowincji, stworzyłby podstawowe zasady narodowej konstytucji, która byłaby obowiązująca dla wszystkich prowincji, które chciałyby wziąć udział w narodowym pakcie. (Założenia te są skomentowane w artykule 11). Na ich podstawie parlament narodowy utworzy narodowe ustawy konstytucyjne, od których prowincjonalne konstytucje mogą odstąpić, ale tylko w drugorzędnych punktach, nigdy jednak, jeżeli chodzi o same zasady. Parlament narodowy utworzy ustawodawstwo federacji prowincji, ustali wszystkie, nakazane przez potrzeby całego narodu, prawa i zarządzenia, określi wysokość podatków narodowych i rozdzieli je na prowincje, te zaś rozdziela je wśród gmin. Ustali także zasady karalności i będzie kontrolował działania wybranego na określony czas rządu narodowego i przyjmie lub odrzuci jego propozycje. Do parlamentu należy zawieranie sojuszy międzynarodowych i decydowanie o pokoju i wojnie, posiada on także prawo wystawienia armii narodowej na stały określony czas. Rząd będzie tylko organem wykonawczym woli parlamentu. Sąd narodowy sędzi bez apelacji w procesach osób, stowarzyszeń i gmin przeciwko prowincji i we wszystkich spornych sprawach pomiędzy prowincjami. W przypadku waśni prowincji z państwem podlegających także orzeczeniom tego sądu, prowincje będą mogły apelować do sądu międzynarodowego, jeśli takowy powstanie,

n. Federacja międzynarodowa będzie obejmowała wszystkie narody, które połączą się na dotychczas podanych tu i rozwijanych założeniach. Prawdopodobne i bardzo pożądane jest, aby, jeżeli znowu wybije godzina rewolucji, wszystkie sztandary wyzwolenia narodowego podały rękę następnym narodom do trwałego i zażyłego sojuszu przeciw koalicji krajów, które podporządkują się rozkazom reakcji. Przymierze to utworzy najpierw ograniczoną federację, niejako załączek uniwersalnej federacji narodów, który powinien w przyszłości objąć całą Ziemię. Federacja międzynarodowa narodu rewolucyjnego z parlamentem międzynarodowym, z sądem i komitetem kierowniczym zostanie utworzona naturalnie na podstawie samego faktu istnienia rewolucji. Założenia polityki międzynarodowej są następujące:

- Każdy kraj, naród, społeczeństwo, małe czy duże, słabe czy mocne, każdy region, prowincja czy gmina posiadają absolutne prawo stanowienia o własnym losie, zawierania sojuszy, łączenia się i dzielenia wg własnej woli i potrzeb, bez względu na tzw. prawa historyczne i polityczne, komercyjne lub strategiczne potrzeby państwa. Jeżeli połączenie stron ma być prawdziwe i mocne, musi być ono absolutnie wolne. Połączenie może być jedynie rezultatem lokalnych wewnętrznych potrzeb i wzajemnego przyciągania poszczególnych stron (decydują one o tym same).
- Bezwzględne usunięcie tzw. prawa historycznego i okropnego prawa podbojów, ponieważ są one sprzeczne z regułą wolności.
- Absolutna negacja polityki powiększania, chwały i siły państwa - polityki, która czyni z każdego kraju fortecę wykluczającą ze swojego grona resztę ludzkości, a zarazem zmusza go do uważania się niejako za całą ludzkość, do samowystarczalności, samoorganizacji jako niezależny od całej solidarności ludzkiej świat i szukania dobrego samopoczucia i swej chwały w złych czynach wyrządzanym innym narodom. Podbity kraj jest krajem zniewolonym.
- Chwała i wielkość narodu powstaje poprzez rozwój człowieczeństwa. Jego siła i impet wewnętrznej siły życiowej są mierzone stopniem jego wolności. Jeżeli przyjmie się za podstawę wolność, dojdzie się z pewnością do jedności; odwrotny proces jest niemożliwy. Jeżeli jednak wolność zostanie osiągnięta, stanie się to tylko przez zniszczenie jedności.
- Dobrobyt i wolność narodów jak i każdego pojedynczego człowieka bezwzględnie ze sobą rywalizują - stąd bezwzględna wolność działania, interesów i stosunków pomiędzy wszystkimi krajami należącymi do federacji. Pozbycie się granic, paszportów i miejsc celnych. Każdy obywatel kraju związkowego może korzystać ze wszystkich praw obywatelskich we wszystkich krajach przynależnych do tej samej federacji i prawa te oraz wszystkie prawa polityczne muszą być łatwe do uzyskania.

- Ponieważ wolność wszystkich, osób i kolektywów, jest solidarna, żaden naród, prowincja, gmina czy stowarzyszenie nie mogą być gnębione, ponieważ zagraża to wolności wszystkich pozostałych komórek. "Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" - to musi być święte prawo międzynarodowej federacji.
- Żaden kraj nie prawa trzymania stacjonarnego wojska, ani utworzenia instytucji, które oddzielają żołnierzy od obywateli. Jako sprawcy ruiny, korupcji, otumaniania i tyranii wewnątrz-krajowej wojska stacjonarne i za-wód żołnierza są zagrożeniem dobrobytu i niezależności wszystkich innych krajów. Każdy zdrowy obywatel musi zostać żołnierzem w wypadku obrony swego domu lub wolności. Narodowe siły zbrojne muszą być zorganizowane przez gminy i prowincje, tak jak to ma miejsce dzisiaj w USA i Szwajcarii.
- Parlament międzynarodowy składać się będzie z jednej (przedstawiciele wszystkich narodów) lub dwóch (przedstawiciele wszystkich narodów i federacji międzynarodowych bez względu na różnice narodowościowe) izb. Parlament federacyjny ułoży pakt międzynarodowy i zatwierdzi federalne ustawodawstwo, które będzie powołane do rozwijania i zaprowadzenia zmian zgodnych z wymogami czasu. Sąd międzynarodowy nie będzie pełnił żadnej innej misji, jak wymierzanie sprawiedliwości w ostatniej instancji pomiędzy państwami i ich prowincjami. Ewentualne różnice pomiędzy państwami związkowymi mogą być rozpatrywane tylko w pierwszej lub ostatniej instancji przez parlament międzynarodowy, który bez apelacji decyduje w sprawach wspólnej polityki, a w przypadku wojny reprezentuje całą rewolucyjną federację przeciw reakcyjnej koalicji.
- Żadne państwo związkowe nie może prowadzić wojny przeciw innemu państwu związkowemu. Jeżeli parlament międzynarodowy orzeknie wyrok, skazane państwo musi się mu podporządkować. Jeżeli tego nie zrobi, wszystkie inne państwa federacyjne zrewidują stosunki z nim, znajdzie się ono poza prawem i solidarnością federacyjną, a w przypadku napadu z jego strony na jakieś państwo należące do federacji wystąpią solidarnie zbrojnie przeciw niemu.
- Wszystkie państwa należące do federacji rewolucyjnej muszą brać czynny udział w każdej wojnie prowadzonej przez jedno z nich z państwem z zewnątrz. Przed wypowiedzeniem wojny przez państwo związkowe, musi ono powiadomić o tym parlament międzynarodowy, do którego należy decyzja, czy przyczyny są wystarczające. Kierujące dyrektoria federacyjne przejmie sprawy znieważonego państwa i będzie się domagał satysfakcji w imieniu całej rewolucyjnej federacji od obcego atakującego państwa. Jeżeli parlament ten będzie zdania, że nie ma żadnego realnego napadu i obra-

zy, będzie on odradzał uzalającemu się (nad sobą) państwu rozpoczęcia i prowadzenia wojny, ponieważ będzie ją musiało prowadzić samotnie.

- Trzeba uwierzyć, że z biegiem czasu państwa związkowe zrezygnują z rujnującego je luksusu posiadania poszczególnych przedstawicieli i ograniczą się do Jednego federalnego dyplomatycznego przedstawicielstwa.
- Ograniczona międzynarodowa rewolucyjna federacja pozostanie na zawsze otwarta dla krajów, które będą chciały później do niej przystąpić. Podstawą do tego będą idee i militarna i aktywna solidarność rewolucji wyjaśniane właśnie w tym momencie - ale nie ma mowy o jakichkolwiek ustępstwach. Wobec tego do federacji mogą przystąpić tylko te narody, które przyjmą wszystkie zasady skomentowane w artykule 11.

10. Organizacja społeczna. Bez równości politycznej nie ma rzeczywistej politycznej wolności, ale polityczna równość będzie tylko wtedy możliwa, kiedy powstanie ekonomiczna i społeczna równość:

- a. Równość nie oznacza zrównania indywidualnych różnic ani intelektualnej, moralnej czy fizycznej tożsamości indywidualium. To zróżnicowanie zdolności i sił, odmiennosc pod względem ras, narodów, płci, i wieku nie są społecznym złem, a raczej tworzą bogactwo ludzkości. Ekonomiczna i społeczna równość nie wymaga również zrównania osobistego majątku, jeżeli tylko Jest on wytworem zdolności, wydajnej energii i oszczędności danej osoby.
- b. Równość i sprawiedliwość wymagają tylko takiej instytucji społecznej (tam, gdzie jest to uzależnione od społeczeństwa, a nie od natury), gdzie każda istota ludzka, poczynając od jej przyjścia na świat, znajdzie równe środki do rozwoju w czasie dzieciństwa, wieku młodzieńczym i dorosłym, a także do wychowania, nauki i pracy. Ta równość punktów wyjściowych, która wymaga sprawiedliwości dla każdego nie będzie możliwa tak długo, jak długo będzie istniało prawo dziedziczenia
- c. Sprawiedliwość, tak jak i godność ludzka wymagają, żeby każdy był jedynie synem swej pracy. Odrzucamy z oburzeniem dogmat grzechu pierworodnego, dziedzicznego wstydu i odpowiedzialności. Z taką samą konsekwencją musimy odrzucić także fikcyjną dziedziczność cnoty, honorów i prawa, także dotyczących majątku. Spadkobierca jakiegokolwiek majątku nie jest dłużej synem swej pracy i w związku z tym nie jest uprzywilejowany.
- d. Usunięcie prawa dziedziczności. Jak długo będzie istniało to prawo, będą istniały nadal (jeżeli nie prawne, to rzeczywiste) dziedziczne różnice klasowe, stanowe, majątkowe, jednym słowem społeczna nierówność i przywileje. Nierówność zasad społecznych powoduje nierówność praw, a co za tym idzie nierówność polityczną. A bez politycznej równości nie ma, Jak już mówiliśmy, żadnej wolności w powszechnym, ludzkim, prawdziwie demokratycznym sensie tego sło-

wa. Bez niej społeczeństwo rozpadłoby się na dwie nierówne części, z których jedna ogromnie duża, obejmująca całe masy narodu byłaby gnębiona i wykorzystywana przez drugą. Wobec tego prawo dziedziczenia jest przeciwstawne zwycięstwu wolności i jeżeli społeczeństwo chce być wolne, musi to prawo usunąć.

- e. Prawo to musi zostać zlikwidowane, ponieważ opiera się ono na fikcji i jest sprzeczne z regułą wolności. Wszystkie osobiste, polityczne i społeczne prawa odnoszą się do rzeczywistej i żyjącej osoby. Po śmierci pozostaje tylko fikcyjna wola zmarłego, która ciąży na żyjących. Jeżeli zmarły dbałby o wypełnienie swej woli, przyszedłby i sam by ją wypełnił, ale że jest to niemożliwe, nie ma on prawa wymagać, żeby społeczeństwa całym swym potencjałem poświęciło się w służbie jego nie egzystencji.
- f. Prawowitym i poważnym celem prawa dziedziczenia było zawsze zapewnienie nadchodzącym generacjom środków do rozwoju. Wobec tego do odziedziczenia będą tylko środki przeznaczone do wychowania i nauki publicznej. Obowiązkiem będzie troska o jednakowe utrzymanie, wychowanie i nauczanie wszystkich dzieci począwszy od ich narodzin aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności i uzyskania wolności. W ten sposób wszyscy rodzice będą spokojni o los swoich dzieci, a ponieważ równość wszystkich jest podstawowym warunkiem moralności i ponieważ każdy przywilej jest źródłem nie moralności, rodzice - których miłość do dzieci jest rozsądna i nie służy próżności, a jedynie godności - będą mogli pozostawić po sobie część spadku dający ich dzieciom uprzywilejowane położenie, którym wybrali reżim kompletnej równości.
- g. Po likwidacji prawa dziedziczości pozostanie jeszcze, chociaż znacząco zmniejszona, nierówność wynikająca ze zróżnicowania zdolności, siły i energii produktywnej pojedynczej osoby, która będzie cały czas zmniejszana na skutek równego wychowania i organizacji społecznej i która nie będzie w przyszłości obciążała przyszłych pokoleń.
- h. Praca jest podstawą godności i prawa ludzkiego. Ponieważ tylko dzięki wolnej i inteligentnej pracy człowiek - z jednej strony twórca, a z drugiej bestia domagający się swoich praw - tworzy cywilizowany świat. Hańba, która w czasach starożytnych i społeczeństwie feudalnym (a w dużej części i dzisiaj) była połączona z ideą pracy. Ta bezmyślna wzgarda pracy (pomimo wszystkich frazesów o jej godności, które codziennie słyszymy) ma dwa źródła: po pierwsze to tak charakterystyczne średniowieczne przekonanie mające także dzisiaj ukrytych zwolenników. Żeby jakakolwiek część społeczeństwa mogła pozwolić sobie na humanizację poprzez naukę, sztukę, badanie prawne i ich realizację, konieczne jest, żeby inna liczniejsza część społeczeństwa poświęcała się pracy jako niewolnik. Ta podstawowa zasada cywilizacji antycznej była przyczyną jej upadku. Skorumpowana i zdezorganizowana przez uprzywilejowane próż-

niactwo mieszkańców gmina, a z drugiej strony podrywana przez niezauważoną, powolną, ale długotrwałą czynność wydziedziczonego świata niewolniczego, który był umoralniany cudownym działaniem pracy i chroniony przez swą prymitywną siłę załamania się pod uderzeniem barbarzyńskich narodów zasilających szeregi niewolnicze. Chrześcijaństwo, ta religia niewolników⁵, zniszczyło później antyczną nierówność, aby stworzyć nową nierówność; przywilej boskiej łaski i wybrańców bożych, który powstał przez prawo dziedziczności nierównością oddzielił na nowo społeczność ludzką na dwa obozy, kanalie i szlachtę, poddanych i panów. Tych ostatnich utrzymywały szlachetna praca oręża i rządu, podczas gdy pańszczyźnianym chłopom pozostawała tylko praca uważana nie tylko za hańbiącą, ale i przeklętą. Ta sama przyczyna dała ten sam skutek; świat szlachty zdemoralizowany przywilejem próżniactwa runął w roku 1789 po wpływie uderzenia poddanych, zbuntowanych, zgodnych i potężnych robotników. Potem została proklamowana wolność pracy i nastąpiła jej prawna rehabilitacja. Ale tytko prawna, ponieważ w dalszym ciągu praca była zhańbiona i ujarzmiona. Pierwsze źródło tej niewoli polegające na dogmacie politycznej nierówności zostało zatrzymane przez Wielką Rewolucję; dlatego wzgardzie pracy należy dopisać drugą przyczyną: rozdzielenie pracy na duchową i ręczną, które jeszcze dzisiaj posiada moc obowiązującą. Pogarda dla pracy powtarza w nowej formie starożytną nierówność i dzieli na nowo społeczny świat na dwa obozy: uprzywilejowaną (nie przez prawo, tylko przez kapitał) mniejszość i większość przymuszonych (nie przez drogie prawo legalnych przywilejów, tylko przez głód) pracowników. W istocie godność pracy jest dzisiaj teoretycznie uznana, a opinia publiczna dodaje, że hańbą jest życie bez pracy. Ale tylko dlatego, ponieważ praca ludzka (rozpatrywana jako całość) rozpada się na dwie części, której jedna, całkowicie duchowa i określana jako szlachetna obejmuje naukę, sztukę, rozmyślanie, wynalazki, obliczanie, rządzenie i powszechne kierowanie siłą roboczą, druga natomiast, poprzez ekonomiczny i społeczny podział pracy, ograniczyła swe czynności do czysto mechanicznych nie wkładając w nie ducha i idei. Przez taki podział pracy uprzywilejowani kapitaliści, nie mający najmniejszego wkładu w to, zabezpieczyli swój kapitał i zawładnęli pierwszą kategorią pracy, druga pozostawiając narodowi. Wynikają z tego trzy bolączki: jedna dla uprzywilejowanych dzięki kapitałowi, druga dla mas narodowych i trzecia wynikająca z dwóch pierwszych dla produkcji, dobrobytu, sprawiedliwości i duchowego i moralnego rozwoju całego społeczeństwa. Problem, na który cierpią klasy uprzywilejowane jest następujący: podczas gdy przy podziale funkcji społecznych przejmują oni najlepszą część, w duchowym i moralnym świecie zajmują oni nieistotne miejsce. Całkowicie zrozumiałe jest, że pewna ilość czasu wolnego jest niezbędna do rozwoju ducha, nauki i sztuki

⁵ Tekst do 10. punktu i kilka dalszych stron przepisanych przez Mroczkowskiego jest niemożliwy do odczytania i przez to niejasny: spróbuję oddać jego sens. (N.)

ki; na to trzeba sobie jednak zasłużyć. Zdrowe zmęczenie musi być wynikiem codziennej pracy, sprawiedliwy odpoczynek zależy od mniejszej czy większej energii, zdolności o dobrej woli indywiduum i byłby wszystkim rozdzielony po równo. Każdy uprzywilejowany czas wolny nie wzmacnia żadnego ducha, lecz go demoralizuje i zabija. Cała historia udowadnia nam, z licznymi małymi wyjątkami, że klasy uprzywilejowane przez majątek i stopnie były zawsze mało produktywne, jeżeli chodzi o płaszczyznę duchową, a największe odkrycia w nauce, sztuce i przemyśle były dokonywane najczęściej przez ludzi, którzy przez całą swoją młodość ciężko zarabiali na chleb. Natura ludzka jest tak ułożona, że możliwość zła zawsze niechybnie przynosi ze sobą realne zło, a moralność pojedynczej osoby bardziej zależy od warunków życiowych i poziomu (życia) niż samej woli tej osoby. Pod tym względem (jak i każdym innym) prawo solidarności społecznej jest nieprzejednane, więc by uczynić ludzi bardziej moralnymi, należy się troszczyć przede wszystkim o ich warunki bytowe, a nie o ich sumienie. Nie ma też, zarówno dla całego społeczeństwa, jak i pojedynczej osoby żadnego innego budziciela tej moralności niż wolność wewnątrz kompletnej równości. Na tronie posadziłoby się najszczerzego demokrate; jeżeli nie opuści go natychmiast, będzie niechybnie kanalią. Ktoś urodzony jako arystokrata, kto nie wzgardził swym stopniem i nie znienawidzi go, kto nie wstydzi się swego szlachectwa jest próżny i nieważny, wzdychający do przeszłości, bezużyteczny w terażniejszości; stanie się namiętym przeciwnikiem w przyszłości. Podobnie burżuazja, rozpieszczona dziecko kapitału i uprzywilejowanego czasu będzie wykorzystywać swój wolny czas na próżniactwo, korupcję, wybryki lub będzie posługiwać się nijak okropną bronią, aby jeszcze bardziej zniewolić klasę robotniczą w rezultacie wywoła przeciw sobie rewolucję jeszcze straszniejszą niż ta z roku 1793. Problem narodu jest łatwiejszy do określenia: Pracuje on dla innych, a jego praca pozbawiona wolności, czasu wolnego i ducha będzie przez to poniżana, przytłaczana, a ostatecznie zabije go. Jest on zmuszony pracować dla innych, ponieważ urodzony w nędzy, bez wychowania i sensownej nauki, moralnie zniewolony wpływami religijnymi jest on bezbronny, zdyskredytowany, rzucony w życie bez własnej woli i inicjatywy. Od lat młodzieńczych musi on zarabiać na marny kawałek chleba, aby nie paść z głodu i sprzedaje swą siłę fizyczną, swoją pracę na najgorszych warunkach i ani nie pomyśli o tym, że mogłoby być inaczej, ani nie ma materialnej możliwości do przedłożenia swoich warunków. Przez ubóstwo wpędzony w rozpacz, buntował się czasem, ale pozbawiony jedności i siły, źle kierowany, najczęściej przez swoich przywódców zdradzany i sprzedawany, nie wiedząc przeciw komu powinien wystąpić, kierując swe uderzenia najczęściej w niewłaściwym kierunku odnosił same niepowodzenia i zmęczony jałowa walka znów popadł w niewolnictwo. Niewola ta będzie trwała dopóty, dopóki kapitaliści stojący poza wspólnymi działaniami siły robotniczej będą ją wykorzystywali i dopóki nauka, która należy się wszystkim w dobrze zorganizowanym społeczeństwie, będzie rozwijała tytko

inteligencję klasy uprzywilejowanej i powierza jej całą umysłową część pracy, a narodowi pozostawia tylko czyste użycie jego zniewolonej siły fizycznej skazanej na wykonywanie nie swoich idei. Poprzez to niesprawiedliwe i zgubne wynaturzenie praca narodu stanie się czysto mechaniczna i podobna do pracy jakiegoś zwierzęcia, zostanie zhańbiona, wzgardzona i w naturalny sposób pozbawiona każdego prawa. Ze względu politycznego, duchowego i moralnego wynika z tego ogromne zło dla społeczeństwa. Korzystająca z monopolu wiedzy mniejszość przed otrzymaniem tej wiedzy jest głupia; ponieważ nic nie jest tak szkodliwe i niepłodne jak patentowana i uprzywilejowana inteligencja. Z drugiej strony naród całkowicie odsunięty od gospodarki, uciskany codzienną mechaniczną pracą, która go wcześniej ogłupi niż rozwinięta jego inteligencję, pozbawiony światła wskazującego mu drogę wyzwolenia, męczący się nadaremnie w swym wymuszonym działaniu, a dzięki swej liczebnej przewadze naraża egzystencję społeczeństwa na nieustanne niebezpieczeństwo. Konieczne jest więc, żeby niesprawiedliwy podział pracy duchowej i ręcznej został inaczej zorganizowany. Ekonomiczna wydajność społeczeństwa znacznie na tym cierpi; intelekt oddzielony od cielesnej czynności jest nerwowy, wyschnięty, wynaturzony, podczas gdy siła fizyczna oddzielona od ducha jest ogłupiona. W tym stanie żadna z tych dwóch części nie produkuje nawet połowy tego, co mogłaby zrobić, kiedy byłyby połączone i tworzyłyby jedną produktywną rzecz. Jeżeli człowiek nauki będzie pracował, a człowiek pracy myślał, inteligentna i wolna praca będzie pięknym, chwalebny tytułem, podstawą honoru człowieka Jego praw i siły - i ludzkość zostanie ustanowiona.

- i. Inteligentna i wolna praca będzie pracą stowarzyszoną. Każdy będzie mógł się z nią jednaczyć, ale nie ulega wątpliwości, że poza pracą wyobraźni, której natura wymaga koncentracji inteligencji w jednej osobie, w przedsięwzięciach przemysłowych, naukowych i artystycznych, gdzie możliwa jest praca stowarzyszona, faworyzowane będą wspólne działania, ponieważ produktywność każdej jednej osoby będzie w ten sposób powielona i każdy, jako członek i współpracownik stowarzyszenia produkcyjnego zarobi o wiele więcej w krótszym czasie i z mniejszym wysiłkiem. Jeżeli wolne stowarzyszenie produkcyjne, nigdy więcej jako niewolnicy, lecz panowie i posiadacze potrzebnego im kapitału, w szeregach współpracowniczych obok uwolnionych przez powszechną naukę robotników będą posiadały szczególną inteligencję, której wymaga każde przedsięwzięcie; łącząc się między sobą zawsze wolne, przekraczające wcześniej czy później wszystkie narodowe granice z powodu własnych potrzeb utworzą ogromną ekonomiczną federację z parlamentem, który będzie się informował przez dokładne i szczegółowe dane (jakich dzisiaj jeszcze nie ma) statystyki światowej, rozdzielał ją pomiędzy różne kraje tak, że nie byłoby nigdy więcej (lub prawie nigdy) kryzysów gospodarczych, handlowych i przemysłowych, wymuszonych zastoju, nieszczęśliwych przypadków, nędzy i straconych pieniędzy

dzy. Wtedy to ludzka praca przyniosłaby uwolnienie każdego z osobna i wszystkich naraz i świat zregenerowałby swoje siły.

- j. Grunt i ziemia z całym naturalnym bogactwem są własnością wszystkich, ale będą w posiadaniu tych, którzy je uprawiają.
- k. Kobieta, która różni się od mężczyzny, ale nie jest od niego gorsza, inteligentna, pracowita i wolna jak mężczyzna będzie równa mężczyźnie pod względem praw politycznych i społecznych, a także we wszystkich funkcjach i obowiązkach.
- l. Likwidacja legalnej, utworzonej na prawach miejskich i własności (a nie naturalnej) rodziny. Małżeństwo kościelne i cywilne zostaną zastąpione małżeństwem wolnym. Dwie pełnoletnie osoby odmiennej płci posiadają prawo łączenia się i rozchodzenia według własnego upodobania, wzajemnych interesów i potrzeb sercowych. Społeczeństwo nie będzie miało prawa przeszkadzania temu związkowi lub podtrzymywania go. Ponieważ prawo dziedziczości zostanie zlikwidowane, a wychowanie wszystkich dzieci zagwarantowane przez społeczeństwo, znikną wszystkie przyczyny powodujące polityczne i obywatelskie uświęcenie nieodwołalności małżeństwa, a związek dwóch płci musi zostawić narodowi kompletną wolność, która jest nieodzownym warunkiem szczerzej moralności. W wolnym małżeństwie muszą korzystać równo z wolności. Ani siła pasji, ani dobrowolnie ułożone w przeszłości prawa nie mogą służyć jako usprawiedliwienie napadu jednej strony na wolność drugiej. Każdy taki zamach będzie traktowany jako przestępstwo.
- m. Kobieta nosząca w łonie dziecko będzie wspierana, do chwili jego narodzin, przez społeczeństwo; będzie to liczone na rachunek dziecka, a nie kobiety. Każdej matce żywiącej i wychowującej swe dzieci społeczeństwo zwróci koszty utrzymania i starań poświęconych dobru dziecka.
- n. Rodzice posiadają prawo zatrzymywania przy sobie dzieci i zajmowania się ich wychowaniem; odbywać się to będzie pod czujnym okiem i najwyższą kontrolą społeczeństwa, które ma prawo i obowiązek rozdzielania dzieci od rodziców, jeżeli ci demoralizują je swoim przykładem, nauką lub brutalnym i nieludzkim traktowaniem i kiedy mogłoby to zaszkodzić ich rozwojowi.
- o. Dzieci nie należą ani do swoich rodziców, ani do społeczeństwa, należą do siebie samych i swej przyszłej wolności. Jako dzieci, do czasu osiągnięcia wolności, są one tylko w możliwym stanie wolności i muszą się znajdować pod reżimem autorytetu. Rodzice są wprawdzie ich naturalnymi opiekunami, ale bardziej prawowitym i ważniejszym opiekunem jest społeczeństwo. Posiada ono prawo i obowiązek zajmowania się dziećmi, ponieważ Jego przyszłość zależy właśnie od intelektualnego i moralnego kierownictwa, które przejmą w przyszłości i ponieważ może ono dać wolność dorosłym tylko pod tym warunkiem, że nadzoruje wychowanie niepełnoletnich.

- p. Szkoła powinna zastąpić kościół z tą ogromną różnicą, że celem wychowania i nauki szkolnej jest rzeczywiste uwolnienie dzieci po osiągnięciu przez nie pełnoletniości (nie będzie to nic innego niż stopniowo postępująca inicjacja ku wolności przez trzykrotny rozwój: siły fizycznej, ducha i woli dzieci), podczas gdy celem kościoła jest tylko uwiecznienie reżimu w ludzkiej niepełnoletności i tzw. boskiego autorytetu. Rozsądek, prawda, sprawiedliwość, szacunek dla ludzi, świadomość własnego honoru, solidarna i nierozłączna z godnością innych ludzi, miłość i wolność względem siebie i wszystkich innych, kult pracy jako warunek i podłoże każdego prawa, gardzenie nierozsądkiem, kłamstwem, niesprawiedliwością, tchórzostwem, niewolnictwem i próżnością - to powinny być zasady publicznego wychowania, które powinno stworzyć najpierw ludzi, dopiero potem specjalistów i mieszkańców. Wychowanie takie powinno trwać przez cały okres dzieciństwa, jeżeli tak się stanie autorytet ustąpi miejsca wolności, aby dorastający młodzieńcy zapomnieli, że byli wychowywani przez coś innego niż wolność. Szacunek dla ludzi, ten załączek wolności, musi istnieć także przy najbardziej surowych i bezwzględnych działaniach autorytetu. Istota moralnego wychowania leży w tym: "szacunek wpłynął na dzieci, a więc zrobiliście z nich ludzi". Po zakończeniu podstawowego i średniego nauczania dzieci (oświecone i pouczone, ale nie zmuszone), według swych zdolności i skłonności, będą wybierały szkołę wyższą lub specjalistyczną. Jednocześnie każdy musi studiować i uczyć się teoretycznie i praktycznie przypadających na niego wiadomości z danej gałęzi przemysłowej, a pieniądze zarobione w czasie nauki otrzyma w chwili osiągnięcia pełnoletniości.
- q. Młodzieniec, który staje się pełnoletni sam stanowi o swym losie i jest absolutnym panem swych działań. Rekompensatą dla włożonych przez społeczeństwo starań podczas dzieciństwa jakiejś osoby będzie spełnienie trzech rzeczy; aby pozostał wolny, aby żył z własnej pracy i aby szanował wolność innych. Ponieważ przestępstwo i rozpusta, na które cierpi dzisiejsze społeczeństwo są wyłącznie produktem złej organizacji społecznej, można mieć pewność, że przy organizacji i wychowaniu dla ludzi pełnej równości zostanie zachowane dobro reguły, a zło chorobliwego wyjątku ustawicznie zmniejszane pod najbardziej wpływowym czynnikiem, jakim jest umoralniona opinia publiczna.
- r. Ludzie starzy, niezdolni do pracy i chorzy, otoczeni opieką i szacunkiem, korzystający ze wszystkich praw politycznych i społecznych będą pielęgnowani i utrzymywani na koszt państwa.

11. Podsumowanie podstawowych idei REWOLUCYJNEGO KATECHIZMU

- a. Zaprzeczenie istnienia boga.
- b. Szacunek dla ludzi musi zastąpić kult boga. Umysł ludzki jest uznany za jedyne kryterium prawdy, sumienie ludzkie za podstawę sprawiedliwości, a indywidualna i zbiorowa wolność za źródło i jedyną podstawę ładu ludzkości.

- c. Wolność pojedynczej osoby może być urzeczywistniona tylko przez równość wszystkich. Urzeczywistnieniem wolności w równości jest sprawiedliwość.
- d. Absolutne wykluczenie zasady autorytetu i reżimu państwowego. Wolność musi być jedyną konstytucyjną regułą całej społecznej organizacji, zarówno politycznej, jak i ekonomicznej. Porządek w społeczeństwie musi być całkowitym wynikiem możliwie jak największego rozwoju lokalnej, zbiorowej i indywidualnej wolności. Polityczna i ekonomiczna organizacja nie musi więc występować, Jak to ma miejsce dzisiaj, z góry na dół i z centrum na zewnątrz wg reguły jedności, ale z dołu do góry i z zewnątrz do centrum wg zasady wolnych stowarzyszeń i federacji.
- e. Organizacja polityczna. Usunięcie każdego chronionego i opłacanego przez państwo publicznego kościoła. Absolutna wolność sumienia i kultu z nieograniczonym prawem każdego do wybudowania swoim bogom świątyni i opłacania księdza swojej religii. Absolutna wolność religijnych stowarzyszeń, które zresztą nie będą posiadały żadnych praw politycznych ani miejskich i nie będą mogły zajmować się wychowaniem dzieci. Usunięcie i upadłość scentralizowanego i kierowniczego państwa. Absolutna wolność pojedynczej osoby, która żyje z własnej pracy i uznanie praw politycznych pod warunkiem, że szanuje ono wolność innych. Powszechne prawo głosowania, nieograniczona wolność prasy, propagandy, mowy i publicznych lub prywatnych zgromadzeń. Absolutna wolność stowarzyszeń, przy czym jednak prawne uznanie będzie dane tylko tym, których cel nie będzie przeciwny podstawowym prawom społeczności. Absolutna autonomia gmin z prawem administrowania i samodzielnym wewnętrznym ustawodawstwem, jeżeli tylko odpowiadają one zasadom prowincjonalnej konstytucji i jeżeli gminy należą do federacji i chcą korzystać z gwarancji prowincji. Prowincja powinna być tylko federacją gmin. Autonomiczna prowincja posiada prawo administrowania i samodzielne wewnętrzne ustawodawstwo, jeżeli tylko odpowiadają one zasadom państwowej konstytucji i jeżeli prowincje należą do federacji i chcą korzystać z gwarancji narodowej. Naród powinien być tylko federacją prowincji, które chcą dobrowolnie do niego należeć; ma on obowiązek poszanowania autonomii każdej prowincji, ale i prawo wymagania, aby konstytucja i szczególne ustawodawstwo prowincji, która chce należeć do federacji i korzystać z narodowej gwarancji, zgadzały się w istotnych punktach z narodową konstytucją i ustawodawstwem, aby w sprawach wzajemnych stosunków prowincji i ogólnych interesów narodu każda prowincja uchwaliła dekryty, które będą mogły być wetowane przez narodowy parlament i oznajmione przez rząd narodowy, i aby każda prowincja słuchała decyzji rządu narodowego z zastrzeżeniem apelacji do międzynarodowego sądu, jeżeli takowy powstanie. Przy odmowie posłuszeństwa w jednym z trzech przypadków prowincja zostanie wykluczona poza prawo i poza narodową solidarność, a w przypadku napadu z jej strony na

jedną ze sfederowanych prowincji zostanie ona przywołana do porządku przez narodową armię. Usunięcie tzw. prawa historycznego, prawa dziedziczości i każdej polityki zmierzającej do posiadania majątku ziemskiego, powiększenia chwały i zewnętrznej władzy państwowej. Dobrobyt i wolność wszystkich narodów są solidarne, a każdy musi szukać swej siły w swej wolności. Niezależność narodowa jest niezaprzeczalnym prawem tak samo jak niezależność pojedynczej osoby; jest ona święta już na podstawie samego tego faktu, a nie na podstawie prawa historycznego. Z faktu, że kraj przez stulecia był połączony z innym, nawet gdy było to dobrowolne, nie wynika, że musi on to połączenie wbrew swojej woli nadal tolerować; ponieważ przeszłe generacje nie mają prawa zbywania wolności teraźniejszych i przyszłych pokoleń.

Każdy naród, prowincja, gmina posiadają prawo stanowienia o swoim losie, sprzymierzania się z innymi lub przerywania sojuszy wcześniejszych i teraźniejszych i zawierania nowych bez możliwości ingerencji innego państwa. Każda przemoc musi zostać stłumiona przez całą międzynarodową federację, ponieważ każda napaść na wolność jakiegoś kraju jest zniewagą zagrożeniem i pośrednim napadem na wolność wszystkich innych narodów. Międzynarodowa federacja i solidarność rewolucyjna wolnych narodów przeciw reakcyjnej koalicji zniewolonych jeszcze narodów.

- f. Organizacja społeczna. Równość polityczna jest niemożliwa bez równości ekonomicznej. Ekonomiczna równość i społeczna sprawiedliwość będą niemożliwe dopóty, dopóki w społeczeństwie nie będzie istniała - dla każdej wkraczającej w życie istoty - kompletna równość punktów wyjściowych, utworzona przez równość środków utrzymania, wychowania i nauki, a później do uruchomienia różnych zdolności i sił, w które natura każdego obdarzyła. Usunięcie prawa spadkowego.

Prawo dziedziczenia będzie się należało tylko społeczeństwu, ponieważ ponosi ono ciężar utrzymania, nadzoru, wychowania i nauczania dzieci od ich narodzin aż do osiągnięcia przez nie pełnoletniości. Ponieważ praca przynosi same owoce, każdy musi pracować, by żyć lub będzie on traktowany jako złodziej. Inteligentna i wolna praca, podłoże honoru człowieka i wszystkich jego praw politycznych, i praca jednostkowa połączą się w pracy stowarzyszonej.

Grunt i ziemia, własność wszystkich, będą tylko w posiadaniu tych, którzy ją uprawiają. Równość mężczyzny i kobiety we wszystkich prawach politycznych i społecznych. Usunięcie opartej na prawie miejskim i majątku legalnej rodziny. Wolne małżeństwo. Dzieci nie należą ani do rodziców ani do społeczeństwa. Najwyższa kuratela nad dziećmi, ich wychowanie i nauka należą do społeczeństwa, szkoła zastąpi kościół. Jej cel; stworzenie wolnych ludzi. Usunięcie więzień i funkcji kata. Szacunek i troska wobec starszych, niezdolnych do pracy i chorych.

12. Polityka rewolucyjna. Naszym podstawowym przekonaniem Jest, że wolność wszystkich narodów jest solidarna, więc od dzisiaj w Europie jak i całym cywilizowanym świecie nie będzie więcej różnych rewolucji, a tylko jedna uniwersalna, tak jak istnieje tylko jedna europejska i światowa reakcja. Wobec tego wszystkie oddzielne interesy, narodowa próżność, pretensje, zazdrość i wrogość muszą zostać połączone w jednym wspólnym i uniwersalnym interesie rewolucji, która zapewni wolność i niezależność każdemu narodowi poprzez solidarność wszystkich narodów. Tak jak powstało święte przymierze reakcji światowej i zmowy królów, kleru, szlachty i burżuazyjnej feudałów wspierane olbrzymim budżetem, stacjonarne wojska, ogromna biurokracja, która rozporządza wszelkimi okropnymi środkami a które dają jej nowoczesną centralizację ze zwyczajem, że tak powiem rutynowego postępowania wobec prawa do konspiracji i czynią to wg jednego kodeksu praw. Wszystko to jest olbrzymim, groźnym, niszczącym faktem i do Jego zwalczenia i zniszczenia należy podjąć działanie nie mniejsze niż jednoczesne rewolucyjne przymierze wszystkich narodów cywilizowanego świata. Wobec tej reakcji światowej żadna odizolowana rewolucja jakiegoś narodu nie może odnieść sukcesu, byłaby ona głupstwem. Byłby to błąd tego narodu, zdrada i przestępstwo wobec wszystkich innych. Od dzisiaj podniesienie każdego narodu musi nastąpić nie w oglądaniu się na siebie samego, ale mając przed oczyma cały świat. Aby jednak naród podniósł się w nazwie całego świata, musi on mieć program całego świata, wystarczająco szeroki, głęboki, prawdziwy, jednym słowem wystarczająco ludzki program, tak, aby uwzględniał interesy wszystkich i namiętności całych mas Europy bez względu na narodowość, elektryzowany - taki program może być tylko programem demokratycznej i społecznej rewolucji. Cel takiej rewolucji może zostać zdefiniowany w dwóch słowach: politycznie jest to usunięcie prawa historycznego, prawa dziedziczości i prawa dyplomatycznego. Jest to kompletne uwolnienie osób i stowarzyszeń spod Jarzma boskiego i ludzkiego autorytetu - absolutne zniszczenie wszystkich wymuszonych zjednoczeń i połączeń od gmin do prowincji, od prowincji i podbitych krajów do państwa. Celem jest wreszcie radykalne uwolnienie scentralizowanego, kierowniczego, autorytarnego państwa ze wszystkimi militarnymi, biurokratycznymi, rządzącymi, zarządzającymi, sądowymi i miejskimi instytucjami. Jest to, krótko mówiąc, oddanie wolności wszystkim osobom, ciałom zbiorowym, stowarzyszeniom, gminom, prowincjom, regionom i narodom i wzajemna gwarancja tej wolności przez federację. Społecznym celem jest potwierdzenie politycznej równości ekonomicznej. Na początku kariery każdej osoby leży równość punktów wyjściowych, społeczna równość, która nie jest nadana przez naturę; tzn. równość środków do utrzymania, wychowania i nauki dla każdego dziecka obu płci aż do czasu jego pełnoletności.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Michaił Bakunin
Katechizm rewolucyjny
1866

chomikuj.pl

pl.anarchistlibraries.net